

— Jesteśmy, walczymy, wytrwamy. Żadne prześladowania nas złamać nie potrafią.

Czytelnicy i korespondenci piszą:

Ilość, która nie przejdzie w jakość

W związku z II zjazdową konferencją partyjną - ekonomiczną, która odbędzie się dnia 3 listopada br. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy, komisja wyznaczająca ogłosiła konkurs na wnioski racjonalizatorskie zmierzające do obniżenia kosztów własnych.

Niestety warunki konkursu ogłoszonego 14 października świadczą o tym, że jego organizatorzy niebyłoby dobrze zdając sobie sprawę z istoty pracy racjonalizatorskiej.

Uczestnik konkursu (a może nim być każdy pracownik naszych zakładów), który chciałby ubiegać się o pierwszą nagrodę w wysokości 800 zł musi złożyć w terminie od 14 października do 2 listopada br. co najmniej 15 realnych wniosków wraz ze szkicami. Druga

nagroda przewiduje skromniejszą ilość, bo tylko 10 wniosków. Mnie się wydaje, że każde usprawienie, które ma znaleźć zastosowanie w produkcji wymaga głębszego zastanowienia się, szkicowania, kreślenia, wielu poprawek, udoskonalania. Wymaga to niejednokrotnie dość dużo czasu. Wątpię, czy nawet jakiś bardzo uzdolniony inżynier zdobyłby się na taki wyczyn, żeby w ciągu 20 dni zgłosić 15 wniosków. Założenie tego rodzaju konkursów jest, aby udział w nich wzięło jak najwięcej robotników. Nie sądzę, że wielu z nich zachęci „norma” ogłoszona przez komisję konkursową. Wydaje mi się, że nie ilość wniosków powinna odegrać decydującą rolę w konkursie, ale właśnie jakość.

BENEDYKT PRZYBYLSKI
Bydgoszcz

Kierownicy się zmieniają — system nie

W dniu 1 lutego 1954 r. oddałam gabardynę w kostium damski do odwieczenia (nr kwitu 430), z 10-dniowym terminem wykonania. Po 10 dniach i później wielokrotnie zgłaszałam się do punktu nr 14 przy Al. Niepodległości — o kostium nie było... Z koleżanką skierowaną do warszawskich Zakładów Pralniczo-Farbiarskich przy ul. Nowopawłowskiej do działu reklamacji, w którym urzędowała wówczas ob. Chostyński i od tej chwili zaczęło się... Okazało się, że spódnica od kostiumu zginęła — kazano napisać oświadczenie ile żądam za zaginioną spódnicę — napisałam, podając sumę zł 800. Zalatowano mnie z wyszukaną grzecznością, powiadając, że komisja zbiera się w marcu, po orzeczeniu otrzymałam należność za poniesioną stratę. Później dzwoniłam, chodząc kilkanaście razy. Kierownicy działu reklamacji zmieniali się, miesiąc plynął za miesiącem, ale pieniędzy ani spódnicy nie było.

16 kwietnia br. odebrałam żakiety, przy czym powiadomiono mnie, że komisja przyznała mi żadaną przeze mnie sumę, ale okazało się, że WZPF nie ma pieniędzy w banku. Zgłosiłam się z interwencją do dyrektora Niewiadomskiego, który obiecał sprawę załatwić. Żnów plynęły dni i tygodnie czekania, chodzenia i telefonowania, dyrektor kierował mnie do działu reklamacji — dział reklamacji do dyrektora. Tak upłynęły miesiące: maj, czerwiec, lipiec.

Obecnie mamy październik, a ja już straciłam nadzieję, że uda mi się w jakikolwiek sposób załatwić sprawę.

STANISŁAWA KOZICKA
Warszawa

Wrogowie pływania

W Domu Akademickim przy placu Narutowicza w Warszawie znajduje się kryty basen pływacki. Basen ten cieszył się olbrzymią frekwencją w ubiegłych sezonach zimowych. Korzystały z niego i chcą obecnie korzystać tysiące młodzieży z mieszkającej w Domu Akademickim. Niestety chęć nie idzie w tym wypadku w parze z możliwościami. Basen jest nieczynny, mimo iż inne baseny warszawskie od 10. bm. ruszyły już „pełną parą”. Nikt nie jest w stanie udzielić informacji, kiedy basen będzie oddany do użytku. Według słów dozorcy

basenu, czeka się na nowy kocioł, lecz stary jest jeszcze dobry i mógłby obsługiwać basen, tym bardziej, że już obsługiwany łaźnie. Potrzeba jedynie zlecenia kompetentnych władz, aby otworzyć basen.

Przy dobrej woli i pewnym zainteresowaniu ze strony administracji Politechniki Warszawskiej oraz Zarządu Ośrodków Akademickich, które to rozumie „opiekują się” basenem, mógłby on już dawno służyć młodzieży.

JAN HISZPANSKI
Warszawa

REPRODUKCJE POLSKICH DZIEŁ PLASTYCZNYCH W RUMUNII

BUKARESZT (PAP). Na polkach księgarni rumuńskich ukazało się wiele albumów malarstwa krajowej sztuki, m. in. zbior:

„500 lat malarstwa polskiego” i „100 portretów wybitnych bojowników o pokój” Tadeusza Kulisiwicza.

Kropki nad „i”

ZBYT ZADOWOLENI

Omiawiając przygotowania do wyborów, które odbędą się w USA 2 listopada, prezydent Eisenhower wyraził niezadowolenie z powodu apatii ze strony wyborców. Z uciążliwą jednak odrzucił przypuszczenie, że społeczeństwo amerykańskie nie

interesuje się wyborami, ponieważ jest niezadowolone z programu władz administracyjnych. „Za apatią” — rzekł Eisenhower — nie kryje się niezadowolenie, ale właśnie zbyt duże zadowolenie. Otrzymał czego chcieli”.

I mają teraz dość.

Przegląd filmów polskich

Pod gwiazdą walki i miłości

„POD GWIAZDĄ FRYGIJSKĄ” („Celulozy” ciąg dalszy). Scenariusz: Igor Newerly i Jerzy Kawalerowicz według powieści Igora Newerly „Pamięć z Celulozu”. Reżyseria: Jerzy Kawalerowicz. Zdjęcia: Seweryn Kruszyński. Muzyka: St. Skrowaczewski. Produkcja: Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, 1954.

Poznałmyśmy Szczęsnego w „Celulozie” w przełomowej dla niego chwili życia, gdy z rąk nieznajomej otrzymał ulotkę Komunistycznej Partii Polski. Spotykamy go w filmie „Pod gwiazdą frygijską” już jako młodego działacza partyjnego, bojownika KPP.

W „Celulozie” towarzyszył mu Szczęsnemu w jego płodnej w życiu i społecznie świadczącej wędrówce po różnych środowiskach kapitalistycznej Polski, wędrówce, która teoretycznie miała być samodzielną, zaprowadziła w konsekwencji do szeregu robotniczych partii. W drugiej części adaptacji filmowej uczestniczymy razem z nim w rewolucyjnej walce proletariatu, walce, w której ostatecznie kształtuje się charakter i umysłowość Szczęsnego-komunisty.

Jeśli w „Celulozie” postawa bohatera była właściwie tylko przynajmniej postawą obserwatora wydarzeń własnego życia — w drugiej części widzimy Szczęsnego aktywnego, który świadomie decyduje nie tylko o swoim losie, ale który chce również decydować o losie swojej klasy, swojego narodu.

Walka Szczęsnego w szeregu partii — to jeden nurt fabularny filmu. Znaczący go niestworzona „Juliana” — pieczołowicie

konspirowanej maszynny drukarskiej, która odbija w tysiącach egzemplarzy bojową literaturę partii. Znaczący go trudności i niebezpieczeństwa, jakie stają na drodze korpulentnej drukowanej myśli rewolucyjnej. Składa się nań historia strajku robotników, walczącej o lepsze warunki życia, strajku, który cementuje robotniczą solidarność i hartuje uczestniczących w nim ludzi. Składa się nań też wzruszająca i krótka scenka, w której pięknie wypiezione bochny wiejskiego chleba, przetrucane przez barykadę, stają się widomym świadectwem sojuszu robotniczo-chłopskiego w warunkach wspólnej walki przeciwko wyzyskowi kapitalizmu.

Wszystko to powołane jest do dziełami Szczęsnego, dziełami dojrzewającego komunisty.

Drugim nurt fabularny, ściśle z pierwszym, głównym spleciony — to miłość Szczęsnego i Madzi, towarzyszy partyjnej pracy i walki. Po raz pierwszy widzimy w naszym filmie tak piękną i tak głęboko przedstawioną miłość dwojga zakochanych. Zasiada to przede wszystkim autora powieści, sposobu, w jaki pojął on i przedstawił tę miłość. Tu zwyciężył fragment powieści. „Ich szczęście” — pisze Newerly o Szczęsnym i Ma-

Witając w Waszyngtonie Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

Główny sojusznik

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście swoje istotne przyczyny.

W entuzjastycznym panegiryku na cześć militarnych i politycznych sukcesów Adenauera, sekretarza stanu USA Dulles obśpiał go grudem pochwał, określając go jako „jednego z najwybitniejszych mężów stanu wszystkich czasów”. Zachwyt ten — tak jakrawo odcinający się od obrazliwych i cierpiących słów, jakimi sekretarz stanu niejednokrotnie oddarzał brytyjskich czy francuskich mężów stanu — ma oczywiście